

TRYBUNA LUDU

A

wydanie

274 z dn. 3. X. 64

Francuska architektura, urbanistyka... 182^a

Taki jest temat przygotowywanej w Zachęcie nowej wystawy eksponowanej od 9 do 29 października br. Wystawa zaprojektowana przez wybitnych francuskich architektów obejmować będzie plany fotograficzne, makietki oraz oryginalne przedmioty z zakresu planowania przestrzennego, budownictwa, architektury i wyposażenia wnętrz — ponadto artykułów codziennego użytku i ubiorów.

Ekspozycję uzupełnią filmy poglądowe oraz prelekcje wygłaszane przez specjalistów polskich i francuskich. (4)

Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59



EXPRESS WIECZORNY

WARSZAWA

ABCD

wydanie

243 z dn. 9. X. 64

* Min. Kultury i Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy „Formy, przemysł, architektura, urbanistyka, Francja”, w dniu 9 bm. o godz. 12 w gmachu „Zachęty” (pl. Małachowskiego 3).



Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

TRYBUNA LUDU

A

wydanie

281 z dn. 10. X. 64

Wystawa francuskiej architektury 182^a

Wystawa „Formy, przemysł, architektura, urbanistyka — Francja” otwarta w piątek w salach warszawskiej Zachęty, jest ilustracją najnowszych osiągnięć tego kraju w wymienionych dziedzinach.

Obecny był Ambasador Francji w Polsce — Pierre Charpentier. (PAP)

SŁOWO Powszechnie

WARSZAWA

wydanie

244 z dn. 10-11. X. 64

Urbanistyka we Francji 182^a

„Formy — Francja” — wystawa pod taką nazwą, otwarta 9 bm. w Zachęcie, obrazująca dorobek Francji w dziedzinie form przemysłowych, urbanistyki i architektury, jest pierwszą w stolicy formującą o przemianach dokonujących się na świecie — w rozumieniu pojęcia „wartości użytkowej”. Oglądamy bowiem na tej wystawie nie tylko pomniki, teatry, pawilony, hale, lotniska, osiedla, szpitale i nie tylko sklepy, internaty, żłobki czy samochody i telefonizację, ale przedmioty jeszcze i tańsze, jak piecyki, wieszaki, płaszcza, wszystkie te zwyczajne rzeczy — na równi z potężnymi budowlami czy wymyślnymi urządzeniami — oddziaływała także estetycznie, także swoimi kształtami i barwami, a nie wyłącznie sprawnością.

Badania naukowe wykazują bowiem, że na nasze samopoczucie, więc i zdrowie, wpływa nie tylko to, że piecyk zaprojektowano, iż produkuje więcej, niż inny zakład przemysłowy. Sam wygląd piecyka czy fabryki, rzadko uświadamian wplyw na ludzkie usposobienie, zestroju ich barw i kształtów z otoczeniem — to są zagadnienia, obok których współczesna nauka nie przechodzi już obojętnie. I wspomaganą jest coraz częściej przez technikę.

J. WEISS

BIURO
CINKÓW
SOWYCH

Warszawa
Starynkiewicza 7
tel. 8-59-59

WSPÓLCZESNOŚĆ

Warszawa

wydanie

173 z dn. 28-11. XI. 64

● WARSZAWA. W „Zachęcie” wystawa FORMY — FRANCJA (przemysł — architektura — urbanistyka) zorganizowana pod protektoratem rządu polskiego i francuskiego. Przede wszystkim materiał fotograficzny, poparty niestety zbyt małą ilością planów technicznych etc. Błąd w scenariuszu — wystawa jest efektowna, ale mniej zatrąszono się o jej problemowy charakter. Niezorientowany w zagadnieniu widz niełatwo dowie się, dlaczego właśnie cenimy Francuzów, fachowcy zaś znają to wszystko lepiej z odpowiedzialną, świetnie redagowanych czasopism. Największe braki odczuwaliśmy tu w dziale „systemy konstrukcyjne”. Ale w końcu jest to interesujący pokaz. Z bieżącej francuskiej produkcji wybrano przykłady najbardziej „kartyżjańskie”, położono nacisk na sprawdzanie się koncepcji w praktyce. W efekcie — przekonanie o humanistycznym sensie akcentowanych tu integracyjnych dążeń. Te dążenia do integracji sztuki, przemysłu, życia są zakrojone znacznie szerzej niż u nas. Ostatnia uwaga odnosi się zresztą raczej do bazy techniczno-organizacyjnej, polscy urbaniści i designery dysponują dziś, chwalić Boga, nie gorszym warsztatem twórczym niż ich koleździ francuscy. Morał z tej wystawy? Osiem, czy dziewięć lat temu nabrałaby nas kompleksów, dziś można sobie pozwalać na uśmieški z okazji niektórych francuskich mebli etc., można z satysfakcją przyłapywać na drobnych i większych niekonsekwencjach nawet tak świetnych architektów jak Candilis. Radość byłaby oczywiście pełniejsza, gdyby nie pamięć, u kogośmy się przez te osiem lat uczyli.



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

KURIER POLSKI
A WARSZAWA

wydanie

239 10-11. X. 64

182 Francuska architektura i sztuka użytkowa w Warszawie

W warszawskiej „Zachęcie” oglądamy piękną wystawę francuskiej sztuki użytkowej i architektury pn. „FRANCJA — architektura, urbanistyka, przemysł — FORMY”. Ekspozycję tę zorganizowano pod protektoratem rządu francuskiego i rządu polskiego przez Association Française d'Action Artistique i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych.

Całość ekspozycji podzielono na kilka zasadniczych działów. Oglądamy więc współczesną architekturę i urbanistykę, zapoznajemy się z systemami konstrukcyjnymi, następnie z formami użytkowymi — przedmiotami życia codziennego: meblami, zabawkami, garnkami, oświetleniem, ubiorami itp.

Wystawa francuskiej sztuki użytkowej i architektury zaprojektowana została przez wybitnych francuskich architektów, gromadzi w pierwszym rzędzie bogaty materiał fotograficzny. Ale obok zdjęć kolorowych i czarno-białych znajdziemy w „Zachęcie” wiele makiet i oryginalnych przedmiotów z zakresu planowania przestrzennego, budownictwa i architektury. Ta ciekawa wystawa jest kolejnym etapem w zapoznawaniu nas ze stanem sztuki użytkowej w innych krajach. Oglądaliśmy już w Warszawie z cyklu tych wystaw ekspozycje Finlandii, Włoch, Anglii i NRD. W niedalekiej przyszłości zobaczymy jak rozwija się współpraca plastyków z przemysłem w Danii, Holandii i Belgii.

Francuska wystawa w Zachęcie czynna będzie do 25 października. W czasie jej trwania wyświetlane będą filmy krótkometrażowe związane tematycznie z problemem wystawy, a kilku wybitnych specjalistów francuskich i polskich wygłosi szereg prelekcji uzupełniających tę interesującą problematykę.

1



BIURO WYCINKÓW PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

TRYBUNA LUDU

wydanie
274 z dn. 3. X. 64

Francuska architektura, urbanistyka... 182

Taki jest temat przygotowywanej w Zachęcie nowej wystawy eksponowanej od 9 do 29 października br. Wystawa zaprojektowana przez wybitnych francuskich architektów obejmować będzie plany fotograficzne, makiety oraz oryginalne przedmioty z zakresu planowania przestrzennego, budownictwa, architektury i wyposażenia wnętrza — ponadto artykułów codziennego użytku i ubiorów. Ekspozycję uzupełnią filmy poglądowe oraz prelekcje wygłaszane przez specjalistów polskich i francuskich. (2)



BIURO WYCINKÓW PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

SŁOWO POWSZECHNE WARSZAWA

wydanie

Nr 244 z dn. 10-11. X. 64

Urbanistyka we Francji 182 a

„Formy — Francja” — wystawa pod taką nazwą, otwarta 9 bm. w Zachęcie, obrazująca dorobek Francji w dziedzinie form przemysłowych, urbanistyki i architektury, jest pierwszą w stolicy ekspozycja, w tak szerokiej skali informująca o przemianach dokonujących się na świecie — w rozumieniu pojęcia „wartości użytkowej”. Oglądamy bowiem na tej wystawie nie tylko pomniki, teatry, pawilony, hale, lotniska, osiedla, szpitale i nie tylko sklepy, internaty, kłobki czy samochody i telewizory, ale przedmioty jeszcze banalniejsze, jak piecyki, wieszaki, piancze, telefony czy uliczne samiataczki. I wszystkie te zwyrazajne rzeczy — na równi z potężnymi budowlami czy wymyślnymi urządzeniami — oddziałują także estetycznie, także swymi kształtami i barwami, a nie wyłącznie imponują taką czy inną techniczną sprawnością.

Badania naukowe wykazują bowiem, że na nasze samopoczucie, więc i zdrowie, wpływa nie tylko to, że piecyk dobrze grzeje, a fabryka tak świetnie zaprojektowano, iż produkuje więcej, niż inny zakład przemysłowy. Sam wygląd piecyka czy fabryki, rzadko uświadamiany wpływ na ludzkie usposobienie zestroju ich barw i kształtów z otoczeniem — to są zagadnienia, obojętne dla współczesnej nauki nie przechodzi już obojętnie. I wspomagana jest coraz częściej przez technikę.

7



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

**DZIENNIK LUDOWY
WARSZAWA**

▲

wydanie

Nr **241** z dn. **15. X. 64**

**Francuskie meble
i przedmioty
codziennego użytku
w „Zachęcie“**

1.000

Architektura i urbanistyka Francji, wyposażenie wnętrz mieszkalnych, oświetlenie ulic i gmachów, nowe formy konstrukcyjne dla wielkich budowli, a wreszcie przedmioty codziennego użytku — ładne, estetyczne i przede wszystkim... praktyczne. W warszawskiej „Zachęcie” otwarta jest wystawa obrazująca to, co nowe w tych dziedzinach we Francji.

Oto np. wspaniały pawilon wystawowy w centrum Parrrza, olbrzymi gmach Radio-Paris, makieta nowej dzielnicy w Tuluzie, a także osiedla i hotele robotnicze. Dużą atrakcją dla zwiedzających jest możliwość obejrzenia dzieł Le Corbusiera (klasztor w Charmettes). W dziale mebli pokazano przede wszystkim fotele i krzesła. W dziale przedmiotów użytkowych — ceramikę, komplety garnków kuchennych, wyposażenie łazienek, a także ciekawie zaprojektowany telewizor i odkurzacze, których wielką zaletą jest ich lekkość. Wystawa daje także okazję do zapoznania się z myślą konstruktorów projektujących samochody i samoloty pasażerskie.

Ekspozycja bardzo interesująca, polecamy do obejrzenia. (oe)



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

ZIELONY SZTANDAR

WARSZAWA

wydanie

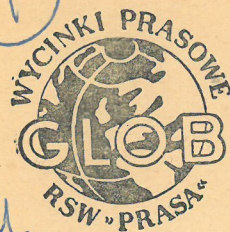
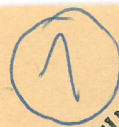
85

Nr z dn. 21. X. 64



W Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych w gmachu „Zachęta” w Warszawie otwarta została wystawa sztuki użytkowej i architektury francuskiej pn. „Francja — architektura, urbanistyka, przemysł — formy”. Ciekawa, zaprojektowana przez wybitnych francuskich architektów ekspozycja obejmuje liczne plany fotograficzne, makiety i oryginalne przedmioty z zakresu planowania przestrzennego, budownictwa, architektury i wyposażenia wnętrz, artykułów użytku codziennego, ubiorów itp. W okresie trwania wystawy wyświetlane będą filmy poglądowe, a kilku wybitnych specjalistów polskich i francuskich wygłosi szereg prelekcji uzupełniających tę szeroką problematykę.

Na zdjęciu: płytowa kuchnia elektryczna
FOT. CAF



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

SZTANDAR MŁODYCH WARSZAWA

wydanie

227 22 IX. 64

Nr z dn.

Wzornictwo francuskie w Warszawie

Po wystawie wzornictwa fińskiego, włoskiego i angielskiego, 9 października br. w warszawskiej Zachęcie otwarta zostanie Wystawa Wzornictwa Francuskiego. Wystawa obejmie problemy: urbanistyki, architektury wnętrz mieszkalnych, szpitali, szkół, sklepów i restauracji samobsługowych, biur i domów turystycznych. Znajdą się również na wystawie wyroby gospodarstwa domowego, maszyny, opakowania, a także odzież i bielizna.

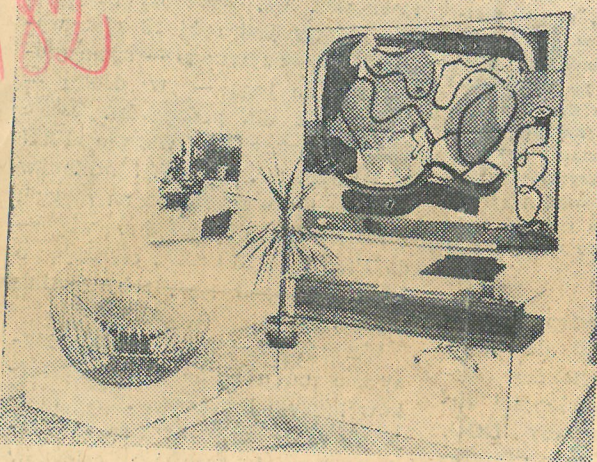
Po zakończeniu ekspozycji wzornictwa francuskiego, zorganizowana będzie jeszcze w bież. roku wystawa wzornictwa duńskiego.

Tro

KULTURA
WARSZAWA

Wydanie

Nr 43 z dn. 25. X. 64



Fot. Aleksander Jąłosiński

FORMY

U wejścia do Zachęty na wystawę obrazującą dorobek współczesnej architektury, urbanistyki i przemysłu francuskiego liczne plakaty reklamujące uroki Francji. Pierwsze zdziwienie: na żadnym z plakatów nie użyto motywu współczesnego — pałace, zamki, ruiny, albo „czysty“ pejzaż. Czyżby nie warto reklamować osiągnięć współczesnego budownictwa? Zdziwienie jednak — po obejrzeniu sal, w których zobraowany jest dorobek

francuskiej myśli urbanistycznej i sztuki architektonicznej — nie potwierdza się. Piękne rozwiązania tak detali jak i kompleksów architektonicznych (króluje jednak prostota geometryczna), wiązanie w organiczną całość „wykwitów sztuki końca wieku“ z budowlami nowoczesnymi, interesujące rozwiązania kolorystyczne — oto co cechuje współczesne budownictwo we Francji i chyba nie tylko we Francji. W tym miejscu nie bez

satisfakcji musimy stwierdzić, że nasze osiągnięcia na tym polu mogą konkurować z francuskimi. Plakaty u wejścia nie pokazywały jednak pełnej prawdy. Ale widać takie już jest prawo reklamy.

Zazdrość natomiast ogarnia człowieka, gdy przechodzi do sal, gdzie zebrano przedmioty, przemysłowe: mechaniczne zabawki i roboty kuchenne tak precyzyjne, że właściwie powinny jeszcze jeść za człowieka;

klamki i wymyślne krzesła, które chyba bardziej do oglądania niż siedzenia służą; segregaty z przezroczystymi szufladkami i wyłączniki do prądu, aż żal, że bez wodotrysku. Dworujemy sobie trochę z tej „naddoskonałości“ technicznej, ale to przez zazdrość: większa dbałość o precyzję wykonania i estetyczne walory przydałaby się wielu (nie wszystkim!) naszym producentom przedmiotów domowego użytku.

W „Zachęcie“ zajęcia architektury francuskiej oraz ekspozycja wzornictwa przemysłowego Francji. Kraju słynącego z dobrego gustu i smaku.

NA WYSTAWIE

W KINIE

„Palladium“ i „Wars“ radziecką adaptację tragedii Szekspira „Hamlet“ ze znakomitą kreacją Smolukowskiego w roli tytułowej, a w kinach „Siąsk“ i „Sawa“ uroczą i rytmiczną komedię radziecką „Chodząc po Moskwie“.

ZOBACZYĆ W TEATRZE

Dramatycznym światłą sztukę Maxa Fyjscha „Don Juan, czyli Miłość do Geometrii“. Jest to doskonałe przedstawienie, w którym wszystkie do trochu — dowcipu, humoru, problemu intelektualnego i — seksu.

W naddodatkowym
TYGODNIU
materiał:

Nr 256 z dn. 24-25. X. 64

wydanie

EXPRESS WIECZORNY
ABCD
WARSZAWA



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Sierpkiewicza 7
Tel. 8-59-59



IGNACY WITZ

Formy — Francja i konfrontacje

W „Zachęcie” otwarta została wystawa pod nazwą „PRZEMYSŁ — ARCHITEKTURA — URBANISTYKA — FORMY — FRANCJA”. Już sam tytuł dosyć wyraźnie określa o co chodzi w tym interesującym pokazie. Nie czuję się jednak zbyt kompetentny by zdawać z ekspozycji tej szczegółową relację. Wspomnę jedynie, że zestaw zdjęć, obrazujący nowoczesne problemy architektury francuskiej jest bardzo ciekawy, chociaż jak to zwykle ze zdjęciami bywa, wrażenia są tu niewątpliwie bardzo połówiczne. Bo cóż w samej rzeczy, fotografia powiedzieć może o sztukach tak przestrzennych jak urbanistyka i architektura. Chyba, że się posiada wykształconą w tym względzie wyobraźnię i dobrą znajomość współczesnych problemów budownictwa. Ja tym się pochwalić nie mogę, co nie znaczy, bym nie widział tu sporej grupy fotografii i do mojej wyobraźni sugestywnie przemawiających. Bym nie widział, jak funkcjonalność łączy się z

koniecznością poszukiwania nowych form: ładu, harmonii lub nazwijmy to piękna. Poezja nowych konstrukcyjnych rozwiązań, umiejętność posługiwania się niestosowanymi lub nieistniejącymi dawniej materiałami, stwarzają interesującą panoramę nowej architektury i urbanistyki francuskiej.

jednak do wspaniałej paryskiej „haute couture”, wobec czego niewiele mogło nas tu zasko- kować.

★

Lepiej już możemy reagować na konkretne eksponaty. Otóż: zachwycają tu urządzenia sanitarne, łączące w sposób nadzwyczaj udatny czynnik użytkowości z estetyką. To samo tyczy się pomocy szkolnych, sprzętów domowych, zabawek, puszek, opakowań, narzędzi — słowem „miłych życiu drobiaz- gów”. Jeżeli chodzi o meble, uderza tu solidność materiału i wykonania. Natomiast ich forma, jest dla naszego oka w jakiejś mierze obca. Nie wiem na czym to polega, ale my chyba inaczej reagujemy na postulat „nowoczesności” w meblarstwie.

Pokazano również nieco po- pularnej konfekcji. Daleko jej



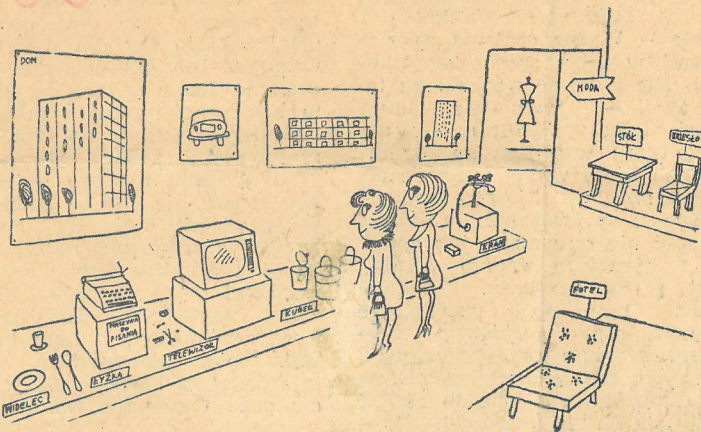
WY
PRA

PI. S

KULTURA
WARSZAWA

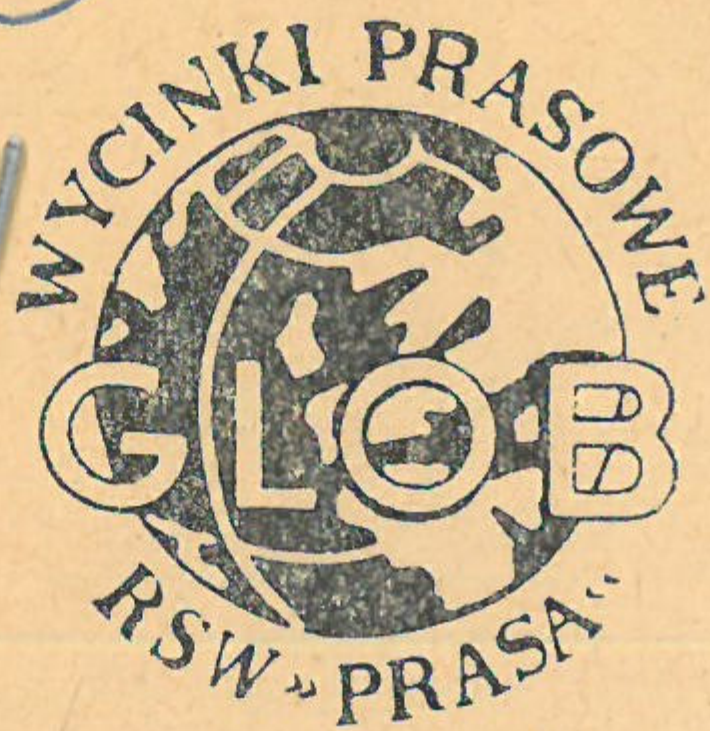
NAJKRÓTSZA RECENZJA

Wystawa „Formy francuskie”



A ja myślałam, że oni mają tylko Brigitte Bardot

Lech Zahorski



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

WSPÓŁCZESNOŚĆ

Warszawa

wydanie

Nr 173 z dn. 28.11. XI. 64

● WARSZAWA. W „Zachęcie” wystawa FORMY — FRANCJA (przemysł — architektura — urbanistyka) zorganizowana pod protektoratem rządu polskiego i francuskiego. Przede wszystkim materiał fotograficzny, poparty niestety zbyt małą ilością plansz technicznych etc. Błąd w scenariuszu — wystawa jest efektowna, ale mniej zatrąszono się o jej problemowy charakter. Nieorientowany w zagadnieniu widz niełatwo dowie się, dlaczego właśnie cenimy Francuzów, fachowcy zaś znają to wszystko lepiej z odpowiednicą, świetnie redagowanych czasopism. Największe braki odczuwaliśmy tu w dziale „systemy konstrukcyjne”. Ale w końcu jest to interesujący pokaz. Z bieżącej francuskiej produkcji wybrano przykłady najbardziej „kartyzjańskie”, położono nacisk na sprawdzanie się koncepcji w praktyce. W efekcie — przekonanie o humanistycznym sensie akcentowanych tu integracyjnych dążeń. Te dążenia do integracji sztuki, przemysłu, życia są zakrojone znacznie szerzej niż u nas. Ostatnia uwaga odnosi się zresztą raczej do bazy techniczno-organizacyjnej, polscy urbaniści i designerzy dysponują dziś, chwalić Boga, nie gorszym warsztatem twórczym niż ich koledzy francuscy. Morał z tej wystawy? Osiem, czy dziewięć lat temu nabyłaby nas kompleksów, dziś można sobie pozwalać na uśmieški z okazji niektórych francuskich mebli etc., można z satysfakcją przyłapywać na drobnych i większych niekonsekwencjach nawet tak świetnych architektów jak Candilis. Radość byłaby oczywiście pełniejsza, gdyby nie pamięć, u kogośmy się przez te osiem lat uczyli.

nictwa przemysłowego (często według projektów polskich inżynierów). W ostatnich latach szczególnie nacisk kładzie się w Wietnamie na postępowe rozwiązania architektoniczne obiektów sportowych i przemysłowych. Plansze fotograficzne ilustrują m. in. intensywne prace na rozbudowę sieci elektroenergetycznej, wytwórni materiałów budowlanych, fabryk przedmiotów codziennego użytku, porcelany itp. Ekspozycja świadczy o dynamicznym rozwoju architektury wietnamskiej w ostatnich latach. (ZS)

rowych i fabrycznych. Zapoznaliśmy się tam m. in. ze stosowanymi obecnie przez inżynierów francuskich systemami racjonalnego oświetlenia oraz rozwiązaniami urzędzeń sanitarnych, biurowych i gospodarczych pod hasłem wygody i nowoczesnej formy. Równie ciekawa, choć o wiele skromniejsza, jest wystawa architektury wietnamskiej. W zestawieniu z tradycyjnym budownictwem tego kraju obserwujemy na kilkadziesiąt lat planszach ogromny rozwój nowoczesnego budow-

Wystawy architektury zagranicznej

W Zachęcie otwarto wystawę poświęconą urbanistyce i nowym formom użytkowym Francji. Ekspozycja ta porusza moc problemów związanych z nowoczesnością rozwiązań architektonicznych. Znajdujemy tam wiele ciekawych, stosowanych w tym kraju od 10 lat metod zabudowy wielkich terenów z myślą o funkcjonalności obiektów, ich estetyce i „długowieczności”. Ciekawe jest, że

wiele pomysłów architektonicznych (po prostu zresztą jak u nas) powstaje pod hasłem utrzymania harmonii „starego” z „nowym” oraz z myślą o utrzymaniu aktualności poszczególnych konstrukcji dla przyszłych pokoleń. Wiele miejsca poświęcono na tej wystawie nowoczesnym formom przedmiotów użytkowych, gospodarstwa domowego oraz funkcjonalnemu i wygodnemu rozwiązaniu wnętrza mieszkaniowych, biu-

BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59



TYGODNIK DEMOKRATYCZNY
WARSZAWA

wydanie

Nr 43 z dn. 21-27. X. 64

Francuska architektura i sztuka użytkowa w Warszawie

W warszawskiej „Zachęcie” oglądamy piękną wystawę francuskiej sztuki użytkowej i architektury pn. „FRANCJA — architektura, urbanistyka, przemysł — FORMY”. Ekspozycję tę zorganizowano pod protektoratem rządu francuskiego i rządu polskiego przez Association Francaise d'Action Artistique i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych.

Caość ekspozycji podzielono na kilka zasadniczych działów. Oglądamy więc współczesną architekturę i urbanistykę, zapoznajemy się z systemami konstrukcyjnymi, następnie z formami użytkowymi — przedmiotami życia codziennego: meblami, zabawkami, garnkami, oświetleniem, ubiorami itp.

Wystawa francuskiej sztuki użytkowej i architektury zaprojektowana została przez wybitnych francuskich architektów, gromadzi w pierwszym rzędzie bogaty materiał fotograficzny. Ale obok zdjęć kolorowych i czarno-białych znajdziemy w „Zachęcie” wiele makiet i oryginalnych przedmiotów z zakresu planowania przestrzennego, budownictwa i architektury. Ta ciekawa wystawa jest kolejnym etapem w zapoznawaniu nas ze stanem sztuki użytkowej w innych krajach. Oglądaliśmy już w Warszawie z cyklu tych wystaw ekspozycje Finlandii, Włoch, Anglii i NRD. W niedalekiej przyszłości zobaczymy jak rozwija się współpraca plastyków z przemysłem w Danii, Holandii i Belgii.

Francuska wystawa w Zachęcie czynna będzie do 29 października. W czasie jej trwania wyświetlane będą filmy krótkometrażowe związane tematycznie z problemem wystawy, a kilku wybitnych specjalistów francuskich i polskich wygłosi szereg prelekcji uzupełniających tę interesującą problematykę.

(5)



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

SZTANDAR MŁODYCH
WARSZAWA

wydanie

Nr 43 z dn. 10.-11. X. 64

CHCEMY pokazać piękno Francji od wschodu do zachodu, od południa do północy, jej codzienne życie — powiedział komisarz wystawy otwartej w piątek w warszawskiej „Zachęcie” Rene Herbst.

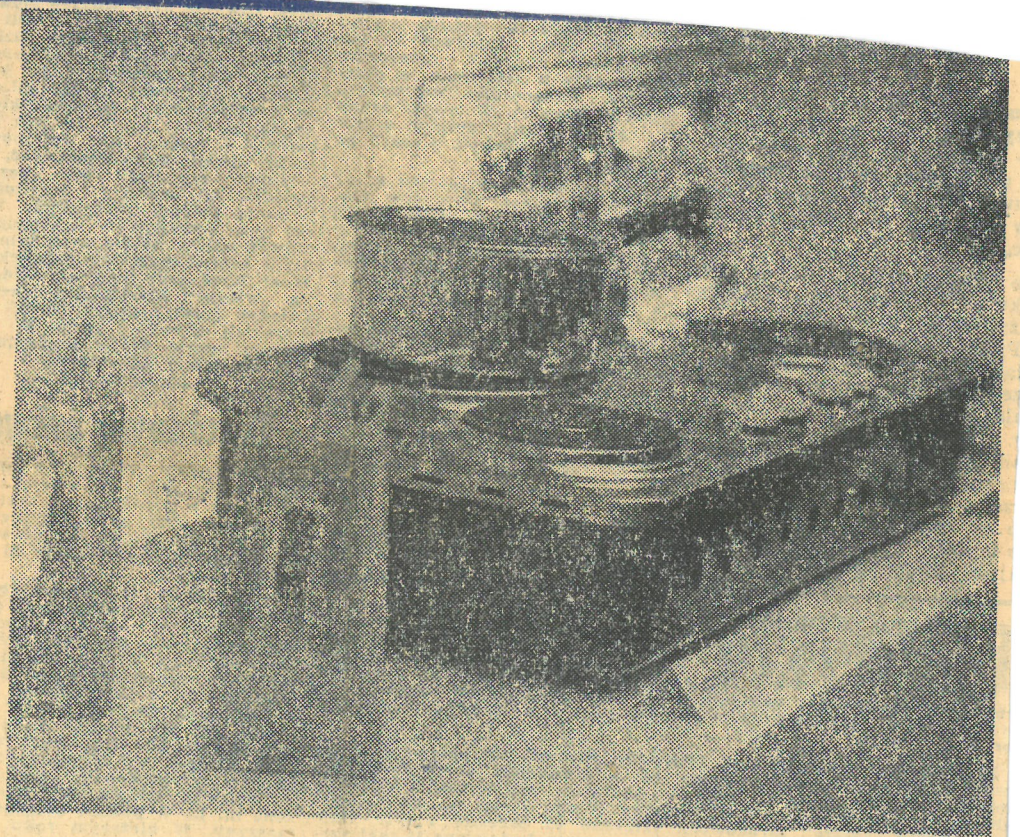
Daje ona ogólne pojęcie o rozwoju urbanistyki, architektury i form przemysłowych w ojczyźnie jednego z najślawniejszych twórców „nowego” — Le Corbusiera. Przedstawia ogólne rozwiązania urbanistyczne np. projekt nowej dzielnicy w Tuluzie. Realizacje wielkich systemów energetycznych, kompleks komunikacyjny łączący centrum Paryża z lotniskiem Orly. Informuje o kierunkach jakim holduje współczesna architektura.

Kilka sal wypełniają przedmioty codziennego użytku — od urządzeń sanitarnych (poprzez meble do odzieży (produkcja konfekcyjna) i zabawek włącznie. Reprezentowane są tu nowe formy, które podpowiada artystom postęp techniczny, atmosfera naszych czasów. W rozwiązywaniu tych wszystkich problemów widać dbałość, aby estetyka szła zawsze w parze z funkcjonalnością.

Ozdoba wystawy jest kilka tkanin, które wyszły ze słynnych warsztatów Gobelin.

Nie pierwszy raz gościmy u nas wystawę z zagranicy poświęconą tym problemom. W tej samej „Zachęcie”, w której króluje obecnie francuskie formy, przedstawiała już swoje osiągnięcia Finlandia, Włochy i Anglia. A na najbliższą przyszłość zapowiedziane są podobne ekspozycje z Danii, Holandii i Norwegii.

hen



Fot. L. Dzikowski

Wystawa w Zachęcie

Piękne przedmioty znad Sekwany

GLADALIŚMY w Polsce kilka wystaw obrazujących osiągnięcia z zakresu urbanistyki, architektury, wyposażenia wnętrz, estetyki produkcji artykułów codziennego użytku, ubiorów itd., m.in. Finlandii, Włoch, Anglii, w przyszłości zapoznamy się z wzornictwem duńskim, norweskim i holenderskim, a aktualnie w gmachu „Zachęty” została otwarta ekspozycja francuska. Wystawa pt. „Francja — formy: architektura, urbanistyka, przemysł” wzbudziła zainteresowanie nie tylko ze względu na świetne tradycje sztuki „la douce France”, lecz również na znane powszechnie aktualne przewodnictwo w dziedzinie architektury i form przemysłowych. Trzeba powiedzieć, że nie doznaliśmy rozczarowania. Znakomicie wyeksponowane przez Jacques'a Farny z Ecole Nationale Supérieure des Arts Décoratifs fotografie i przedmioty codziennego użytku dają najlepsze świadectwo francuskiej sztuce użytkowej.

Pierwszy wielki dział wystawy poświęcony jest urbanistyce i architekturze. Dzięki planszom fotograficznym zapoznajemy się z historycznymi budowlami Francji oraz jej szerokim budownictwem społecznym, które choć na wskroś funkcjonalne i nowoczesne kontynuuje w jakiś sposób dawne tradycje. Wspólną np. starej i nowej architektury, jest śmiało i celne wkomponowywanie budowli w krajobraz.

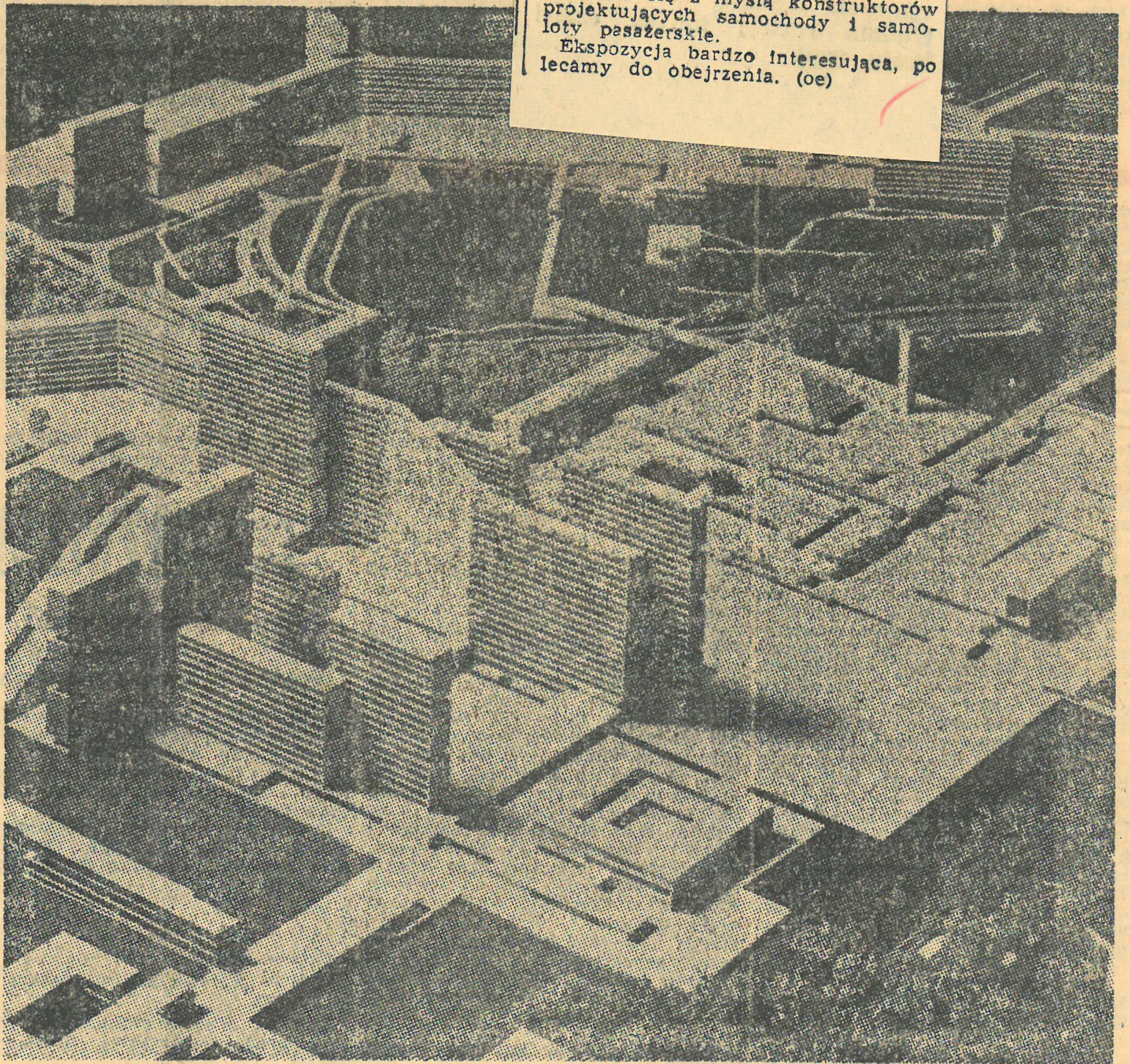
Spośród licznych przykładów architektury dnia dzisiejszego wymienimy szczególnie interesujące takie, jak: pomnik ku czci ofiar obozów koncentracyjnych G. M. Pingussona, klasztor w Charmettes Le Corbusier'a, halę targową w Tuluzie J. i P. Genard, dzielnicę w Farbach i szkołę w Pantin E. Ailland'a, gmach Radio-Paris H. Bernarda. Z rozwiązań urbanistycznych największe wrażenie robi projekt nowej dzielnicy le Mirail w Tuluzie.

Kolejne działy wystawy zapoznają nas z formami i systemami konstrukcyjnymi w budownictwie, z meblami oraz sposobami oświetlenia wnętrz. W ogromnym dziale grupującym formy użytkowe przemysłu francuskiego: różnego rodzaju maszyny i aparaty, urządzenia sanitarne, naczynia, tkaniny, ubiory, zabawki itd.

plastycy-autorzy formy przedmiotów, bardziej niż nasi projektanci, stosują różnego rodzaju surowce syntetyczne, co obok walorów użytkowych daje dobre efekty estetyczne.

Czy piękne przedmioty, które zobaczyliśmy na wystawie otaczają na co dzień przeciętnego mieszkańca Francji? Śmiem wątpić, trudno bowiem przełamać przyzwyczajenia producentów do tradycyjnych form oraz zastarzały konserwatywnizm odbiorców. Faktem jest, że wystawa „Francja-Formy” jest dobrą wizytówką francuskiej architektury i sztuki użytkowej, a jej obejrzenie przyniesie oczywisty pożytek nie tylko naszym architektom i projektantom form przemysłowych lecz również szerokim rzeszom zwiedzających.

LECH WIELUŃSKI



Makieta nowej dzielnicy le Mirail w Tuluzie.

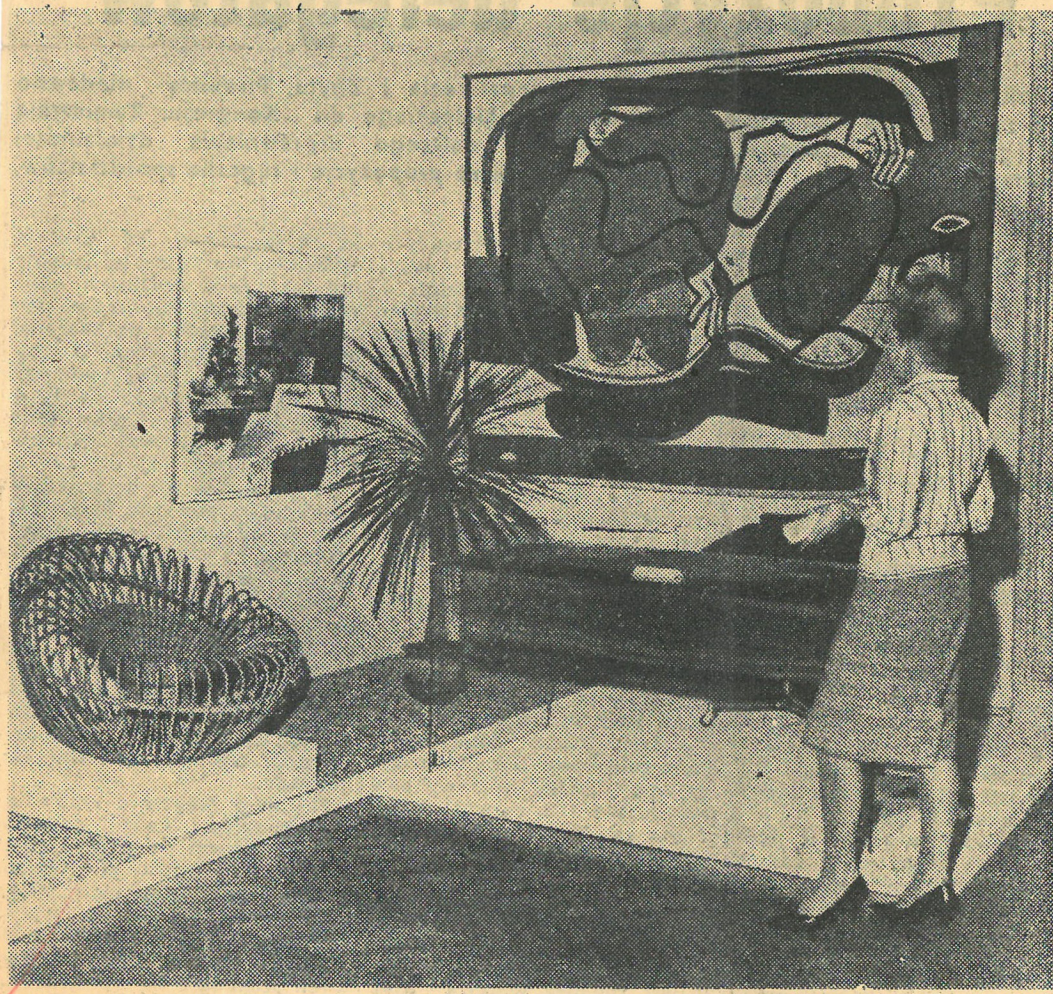
Francuskie meble i przedmioty codziennego użytku w „Zachęcie”

Architektura i urbanistyka Francji, wyposażenie wnętrz mieszkalnych, oświetlenie ulic i gmachów, nowe formy konstrukcyjne dla wielkich budowli, a wreszcie przedmioty codziennego użytku — ładne, estetyczne i przede wszystkim... praktyczne. W warszawskiej „Zachęcie” otwarta jest wystawa obrazująca to, co nowe w tych dziedzinach we Francji.

Oto np. wspaniały pawilon wystawowy w centrum Paryża, olbrzymi gmach Radio-Paris, makieta nowej dzielnicy w Tuluzie, a także osiedla i hotele robotnicze. Dużą atrakcją dla zwiedzających jest możliwość obejrzenia dzieł Le Corbusiera (klasztor w Charmettes). W dziale mebli pokazano przede wszystkim fotele i krzesła. W dziale przedmiotów użytkowych — ceramikę, komplety garnków kuchennych, wyposażenie łazienek, a także ciekawie zaprojektowany telewizor i odkurzacze, których wielką zaletą jest ich lekkość. Wystawa daje także okazję do zapoznania się z myślą konstruktorów projektujących samochody i samoloty pasażerskie.

Ekspozycja bardzo interesująca, polecamy do obejrzenia. (oe)

Francuskie wzornictwo na wystawie w „Zachęcie”



Fragment wnętrza: biurko ze szkłem securit (prof. A. Philippon), gobetle Le Corbusier oraz fotele z trzciny „soleil”

FRANCUSKA wystawa zorganizowana w warszawskiej „Zachęcie” stanowi interesujący przegląd najbardziej charakterystycznych osiągnięć w dziedzinie urbanistyki, architektury oraz przedmiotów codziennego użytku.

Naszych producentów i projektantów gorąco zachęcamy do zwiedzenia tej wystawy, podobnie jak namawialiśmy do obejrzenia wystawy NRD, aby zapoznali się z nowoczesnymi kierunkami formowania artykułów codziennego użytku.

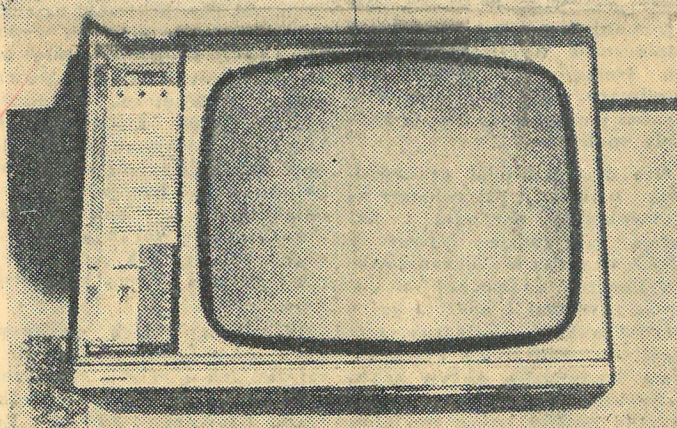
Trzeba przyznać, że prezentowane na wystawie francuskie przedmioty, z którymi człowiek styka się na co dzień w swoim mieszkaniu łączą w sobie piękną formę z praktyczną użytecznością.

Choćby taki na przykład ku-

elektryczny ze stali emaliowanej, ciekawie prezentuje się komplet do sałatek i salaterka emaliowana z zewnątrz czarna, wewnątrz kolorowa, zgrabne są imbryczki do herbaty ze szkła ogniotrwałego, a także naczyńia kuchenne o różnej pojemności z porcelany żaroodpornej. Zachęca do gotowania potraw elektryczna płyta kuchenna zaopatrzona w termoregulację.

Ozdobę mieszkania może stanowić telewizor „Teleavia”, płaski, prosty w formie, udany jest model aparatu tranzystorowego „Clarville”. Ciekawe rozwiązania mają lampy i kinkiety. Mniej interesujące są natomiast wzory mebli przedstawione na wystawie, można sądzić, że i we Francji trwa poszukiwanie najbardziej praktycznego modelu mebla segmentowego.

Poza tym Francuzi zademon-

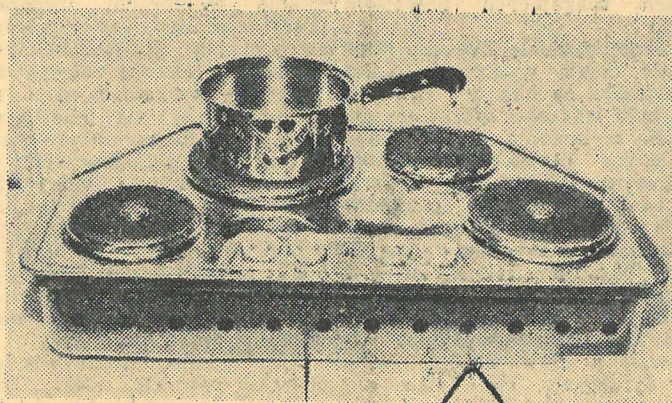


Płaski telewizor „Teleavia”, projektował Technes, producent „Frigavia”

bełek na śmieci, wykonany z kolorowego tworzywa, ładny, wygodny, praktyczny, zaopatrzone w lekki pojemnik wstawiany do obudowy. Przy oglądaniu tego rodzaju drobiazgu przychodzi na myśl producent naszych rodzimych „Smoków”, którego nie chcemy tu jednak wymienić z imienia... Udane są także inne wyroby z tworzyw

strowall kilka szykownych ubiorów damskich i męskich oraz mniej udane wzory odzieży dla dzieci.

Projektantów i producentów wyposażenia zakładów gastronomicznych może zainteresować element lady barowej i stołek barowy zaprezentowany na wystawie na tle fotografii baru. Warto również obejrzeć urzą-



Płyta elektrycznej kuchenki zaopatrzonej w termoregulator, producent Scholtes

Fot. W. Zarzycki

szucznych — wiaderka, konewki.

Bogate ilościowo wzornictwo zaprezentowali Francuzi, jeśli chodzi o wyposażenie kuchni. Przede wszystkim warto obejrzeć kochenny robot „Jeanette” o niewielkich rozmiarach, wiorówkę do soków „Moulinex”, odkurzacz nie zajmujący wiele miejsca w mieszkaniu. Nieco inaczej (i może lepiej?) zaprojektowali Francuzi **szybkowar**

dzenia sanitarne bardzo praktyczne i ładne.

Nie wspominamy o francuskich rozwiązaniach w dziedzinie urbanistyki i architektury, ale przy okazji zwiedzania wystawy artykułów przemysłowych warto i na tamte zagadnienia zwrócić uwagę.

(szem)



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

EXPRESS ILUSTROWANY Łódź

wydanie

251 ²⁴⁻²⁵ X. 64
Nr z dn.

SPRAWY PLASTYKI

Rozczarowanie wzornictwem francuskim

Ktoś bardzo złośliwy mógłby powie-
dzieć, że najlepsze na tej wystawie
są: katalog opracowany graficznie przez
Jana Heydricha i plakat zaprojektowany
przez Huberta Hilschera. Mógłby to po-
wiedzieć ktoś bardzo złośliwy, ale my,
biorąc pod uwagę wysokie protektoraty
pod jakimi odbywa się w warszawskiej
„Zachęcie” francuska wystawa „Formy
— przemysł, architektura, urbanistyka”
powiemy tylko, że ekspozycja ta rozcza-
rowała nas.

Sprawy wzornictwa przemysłowego,
do których u nas w kraju przywiązuje
my coraz większą wagę i w związku
z którymi powołano nawet specjalne
organy administracyjne o szerokich w
tym zakresie kompetencjach, sprawy
te interesują ogół społeczeństwa. Szczególnie w tak dużym przemysłowym
mieście jak Łódź.

W Polsce oglądaliśmy już kilka du-
żych wystaw obrazujących wzornictwo
przemysłowe w przodujących pod tym
względem krajach europejskich. W „Ex-
pressie” relacjonowaliśmy m. in. pokazy
wzornictwa przemysłowego Włoch i Wiel-
kiej Brytanii. Obecnie mamy możliwość
nowej konfrontacji. Trzeba powiedzieć,
że jak dotychczas najbardziej przekona-
ło nas wzornictwo brytyjskie. Anglicy,
starzy tradycjonalści, umiejący cenić
wygodę, pokazali przedmioty o nie-
zwyczajnie precyzyjnie przemyślanej funk-
cjonalności, skromne, bez blichtru, ale
wygodne, praktyczne. Tą praktyczność
widzi się także często w wyrobach cze-
chosłowackich, a także NRD.

Francuska wystawa, choć zajmuje
wszystkie sale „Zachęty” zawiera nie-
zwyczajnie mało eksponatów. Pokazano
przede wszystkim zdjęcia: piękna, ciek-
awa architektura, samochody, koncep-
cje urbanistyczne. Gdyby jednak sądzić
o wzornictwie francuskim z wystawio-
nych przedmiotów, trzeba by było wy-
robić sobie niezbyt wesoły obraz francu-
skiej produkcji przemysłowej. O ile
parę, dosłownie parę rzeczy ciekawych
można obejrzeć w dziale drobnych form
użytkowych, to już dział mebli przy-
pomina najgorsze nasze wzory. Niepo-
rozumieniem są natomiast wzory tkanin

Nr 251 (2434)

i odzieży. Niezbyt wiele w sumie ekspozyc-
jów i to wręcz nieciekawych. W pierw-
szym lepszym sklepie „Telimery”, na-
wet MHD można kupić o wiele ładniej-
szą kofełkę. Jeśli zaś chodzi o tkani-
ny, to my łodzianie znający na co dzień
materiały o cudownych wzorach produ-
kowane przez nasze fabryki, po prostu
nie zauważaliśmy w pierwszej chwili,
błędnych, nieciekawych tkanin pokaza-
nych na wystawie.

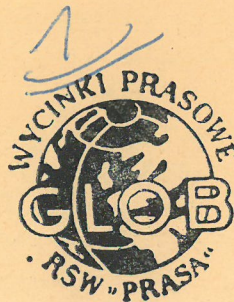
Konfrontacje tego rodzaju jak oma-
wiana wystawa pozwalają nam lepiej
ocenić nasze własne osiągnięcia, które
są wcale niemałe i mogą śmiało kon-
kurować z produkcją przemysłową, z
wzornictwem przemysłowym przodują-
cych krajów europejskich.

J. LESSMANN

① Sztaudat MTO-
dajca 201, 24.8.64
Polskie Sztuki we
45 wpłynęła ze
granicy

hen

Kogo jeszcze będziemy gościć w
naszych galeriach? Ciekawie za-
powiadają się m. in.: francuska
wystawa sztuki stosowanej w dzie-
dzinie przemysłu, architektury i
urbanistyki



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

TYGODNIK POWSZECHNY KRAKÓW

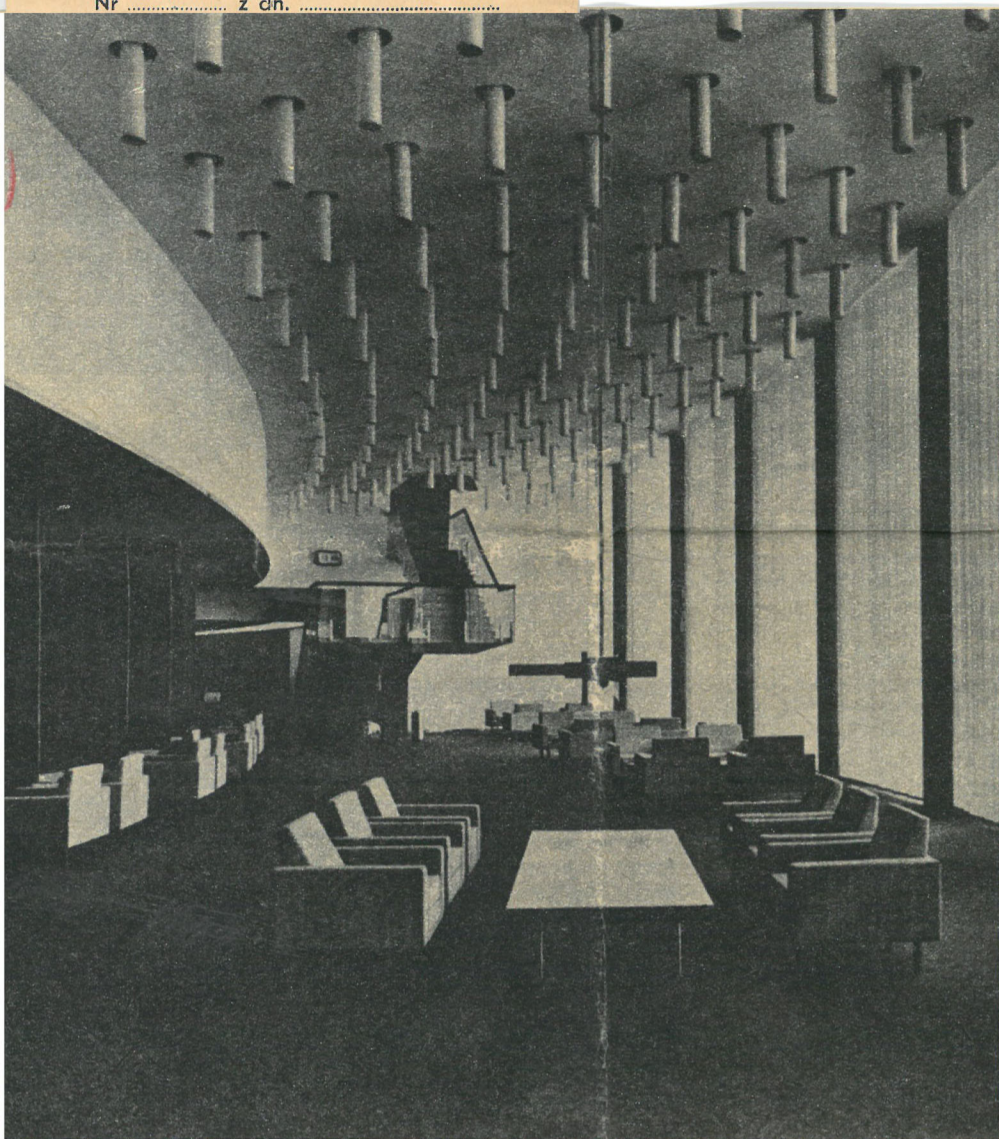
wydanie

43

25 X. 64

„Mocem sztuki”. ■ W warszawskiej „Za-
chęcie” wystawa francuskiego wzor-

nictwa. Jak donoszą komunikaty radio-
we: sporo interesujących eksponatów,
choć walory funkcjonalne niektórych
przedmiotów budzą duże zastrzeżenia.
W Strashurou odbyło się międzyna-



Jedno z wnętr Gmachu Radia w Paryżu. (Arch. H. Bernard)

W Zachęcie otwarta została niezwykle interesująca wystawa francuska, nosząca nazwę FORMY.

Urbanistyka, architektura, przedmioty codziennego użytku — wszystko co nas otacza, cała materialna strona naszego życia od paru dziesiątków lat przechodzi dość radykalną ewolucję. W ostatnich latach ewolucja ta nabrała szczególnego tempa.

O wystawie francuskiej, zanim zajmemy się jej treścią, trzeba przede wszystkim powiedzieć, że jest pierwszą z cyklu ekspozycji, prezentujących osiągnięcia tego kraju. W myśl istniejącej umowy — wystawie patronują ministerstwa kultury, nasze i francuskie — zobaczymy w Warszawie szereg pokazów z zakresu sztuki francuskiej i dziedzin pokrewnych. Tak więc starym tradycjom związków kulturalnych Polski i Francji przybędzie nowe ogniwo. Wystawa nazwana FORMY wiąże się tematycznie z wystawami jakie widzieliśmy już w Warszawie: włoską, angielską i fińską oraz z zaplanowanymi na bieżący sezon: duńską, holenderską i norweską. Można by ten cykl nazwać festiwalem współczesnych form użytkowych, pokazem stylu XX wieku, niestety słowo to jest w niełasce zarówno wśród techników, jak i wśród artystów.

Wystawa FORMY ma dwa cele: Jeden z nich jest z miejsca widoczny, „leży na wierzchu”. Drugi natomiast został dyskretnie ukryty, przewija się wprawdzie konsekwentnie przez całą ekspozycję, ale nie określono go wyraźnie, nie nazwano po imieniu. Intencją organizatorów jest, żeby oglądający sam doszedł do właściwych wniosków, jako własną konkluzję przyjął to, co zostało mu podsunięte. Zaczniemy od tego drugiego celu. Wystawę rozpoczyna seria zdjęć i plakatów pokazujących piękno pejzażu i dawnej architektury *la douce France*: Prowansja, zamki nad Loarą, wspaniałe katedry, Paryż — wszystko to, co składa się na jedyną, tak bardzo swoistą atmosferę tego kraju. *Douce France* — to określenie wiele razy pało z ust francuskich organizatorów; nie da się ono adekwatnie przetłumaczyć: *słodka Francja*? Może raczej: *piękna Francja*. Wspominam o tym nie bez kozery. Francuzom bardzo zależało na podkreśleniu ciągłości tradycji, na pokazaniu, że to co dzieje się w tej chwili jest logiczną kontynuacją przeszłości, że Francja dzisiaj jest równą polegą w dziedzinie sztuki, jak była nią w epoce katedr

FORMY FRANCJA

gotyckich. Słyszysz się w tym jakąś odpowiedź na zarzuty „amerykanizacji”, wtórności. Byłoby, oczywiście, grubym nietaktem wtrącanie się do tej dyskusji, rozprządzając materiałem tak niepełnym. Jednakże, wydaje się, ku przestrożce naszych twórców warto było ten element francuskiej wystawy wydobyc. Troska o własny wyraz, o własny, związany z własną tradycją, kształt tego, co nas otacza, nie jest wcale powszechna. A nowoczesność — mowa o naszym podwórku — często bywa rozumiana jako unifikacja, zacieranie różnic stylowych i między krajami, i między twórcami. Od takich tendencji Francuzi odcinają się zdecydowanie.

Tyle o nauce, jaka mogłaby płynąć z pokazów w Zachęcie. A teraz o samej wystawie. Przedstawiono na niej wszystko to, co w sposób najbardziej bezpośredni kształtuje nasze życie codzienne, to co składa się na materialny jego obraz. A więc urbanistykę, architekturę, wnętrza i przedmioty codziennego użytku. Rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne oglądamy na planach i bardzo czytelnych zdjęciach. Jest ich wiele i wszystkie ogromnie interesujące nie tylko dlatego, że wybrane zostały najlepsze. Ich prostota, logika, konsekwencja narzucają się oczom nawet nie fachowca. Właściwie o wszystkim, co Francuzi pokazali można by powiedzieć tymi właśnie słowami: prostota, logika, konsekwencja. Nic nowego, są to cechy od wieków przypisywane temu narodowi. Architekturze i urbanistyce poświęcono naj-

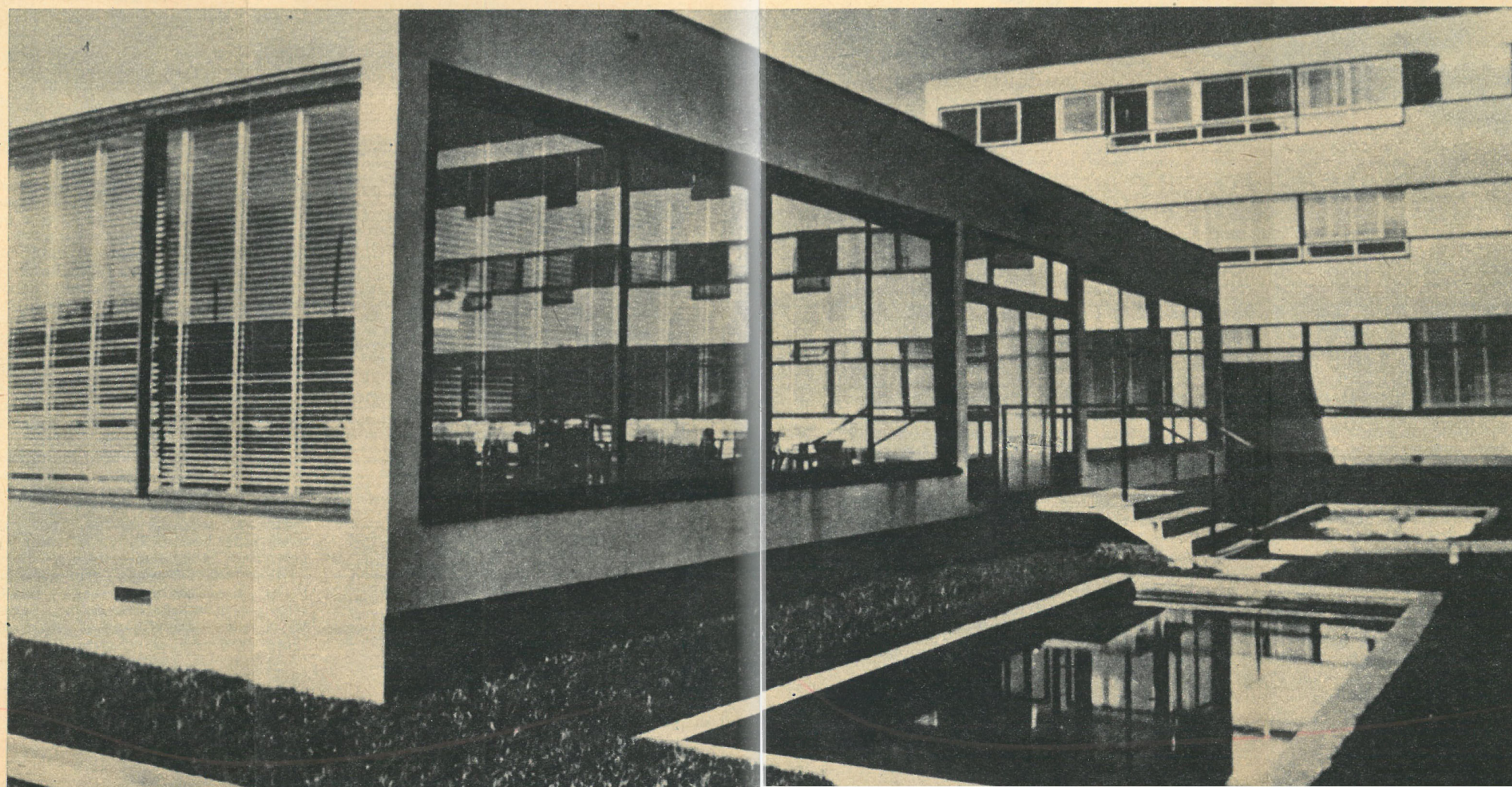
więcej miejsca, ponieważ te dwie dziedziny najradzykalniej wpływają na nasze codzienne otoczenie. Od ich jakości, od form jakie proponują, zależy nie tylko wygoda i higiena nas wszystkich, ale i coś więcej. Komisarz wystawy, prezes stowarzyszenia *Formes Utiles*, RENE HERBAT, mówił w związku z tym o potrzebie radości, jaka tkwi w każdym człowieku i którą powinno się zaspokajać, o edukacji estetycznej; dziedziny te muszą nie tylko wyrażać potrzeby współczesnego człowieka i czynić im zadość, ale także uczyć piękna, posługiwać się formami, które przetwarzają.

W dziale przedmiotów codziennego użytku znalazło się bardzo wiele rzeczy — od mebli i tkanin, poprzez kuchnię, aż do aparatów, od których oko bieleje. Grzejniki różnych typów, lampy kwarcowe i soluxy, klimatyzatory domowe, aparaty do zwilżania powietrza itp. Mnóstwo tu do oglądania. Pozadrość można także. Ale znowu trzeba pamiętać, że nie o samą technikę tu chodzi. Francuzi dumni są z tego, że do projektowania dla przemysłu wciągnęli najlepszych artystów. Wszystko bowiem, co oglądamy na wystawie, pochodzi nie z laboratoriów i instytutów lecz po prostu z fabrycznej taśmy. Mariaż artysty i technika — oto co daje rezultaty. Zresztą i my sami mamy w tej materii niemałe osiągnięcia. Wieleletnia praca Instytutu Wzornictwa Przemysłowego oraz Rady Estetyki Produkcji — daje już namacalne efekty. Zabawnym zbiegiem okoliczności jeden z francuskich segmentów meblowych do złudzenia przypomina nasze segmenty inż. inż. Kowalskich. Nawet okładzina mahoniowa jest taka sama.

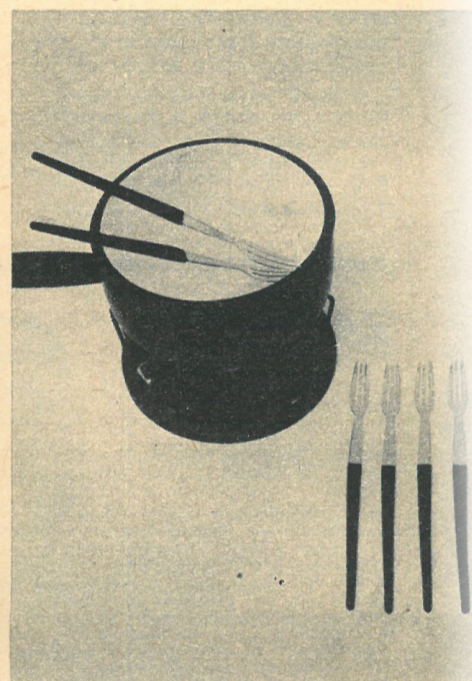
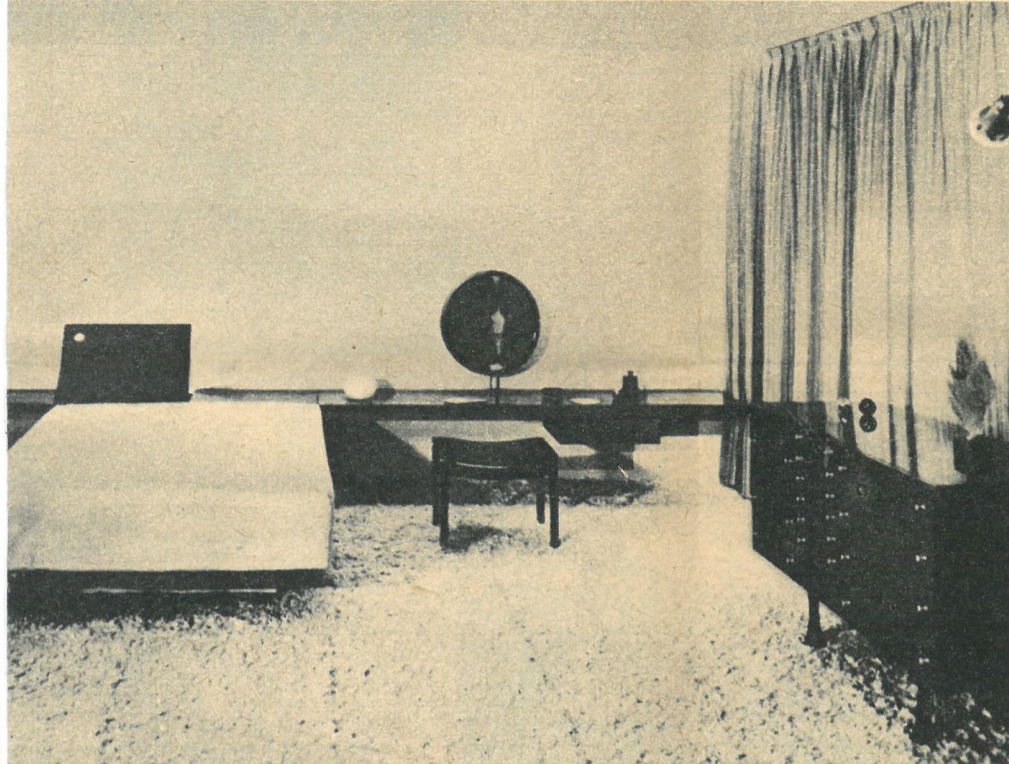
Z pokazanego materiału, jakiego dostarcza wystawa możemy, niestety, zaprezentować tak znikomą część, że nie ma mowy, aby czytelnik mógł sobie wyrobić jakiś pogląd na to, co robi się we Francji w sprawach projektowania przemysłowego, architektury i urbanistyki. Wydaje się więc, że trzeba jeszcze raz podkreślić ogromny wysiłek, jakiego się tam dokonuje w kierunku zhumanizowania tych dziedzin. Utylitarne i funkcjonalne — tak, ale także piękne! Wzrost estetyczny organicznie wynikający z funkcji — to chyba główna cecha tego, co pokazali Francuzi. Czy będzie to grzejnik elektryczny, czy dom, czy też dzielnic mieszkalniowa. I jeszcze jedno — dążność do powiązania dzisiaj i wczoraj, nieodrywanie się od tradycji, próba stworzenia własnego stylu XX wieku.

EL. ŻM.

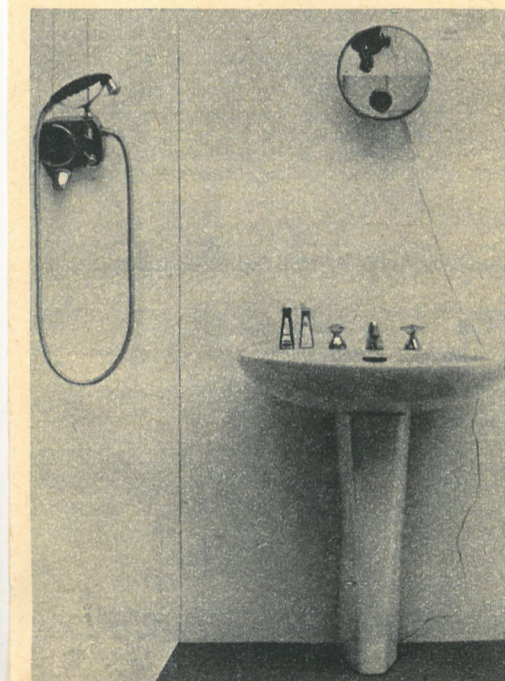
Zespół szkolny w Bagneux. (Arch. A. Gomis)



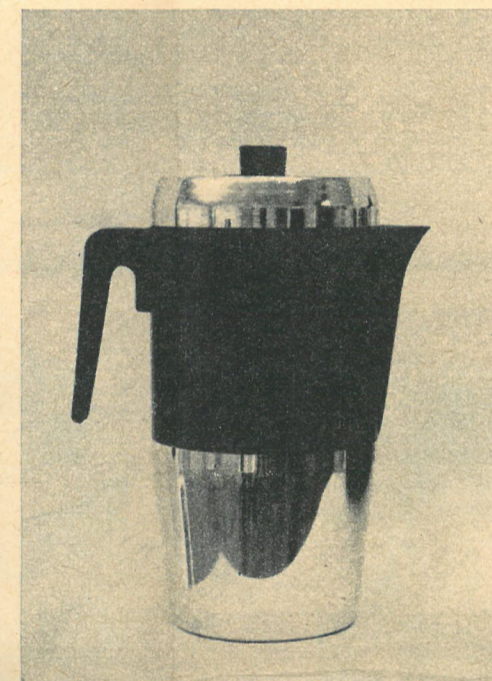
Wnętrze sypialne (kilku projektantów)



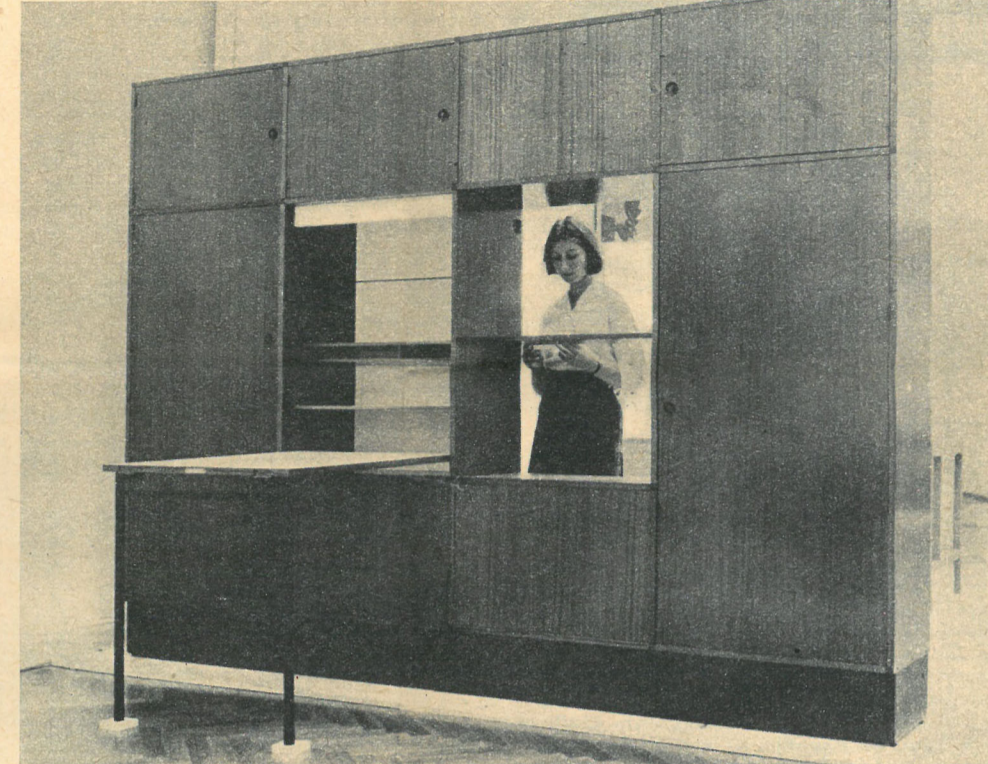
Naczynie emaliowane czarne, matowe



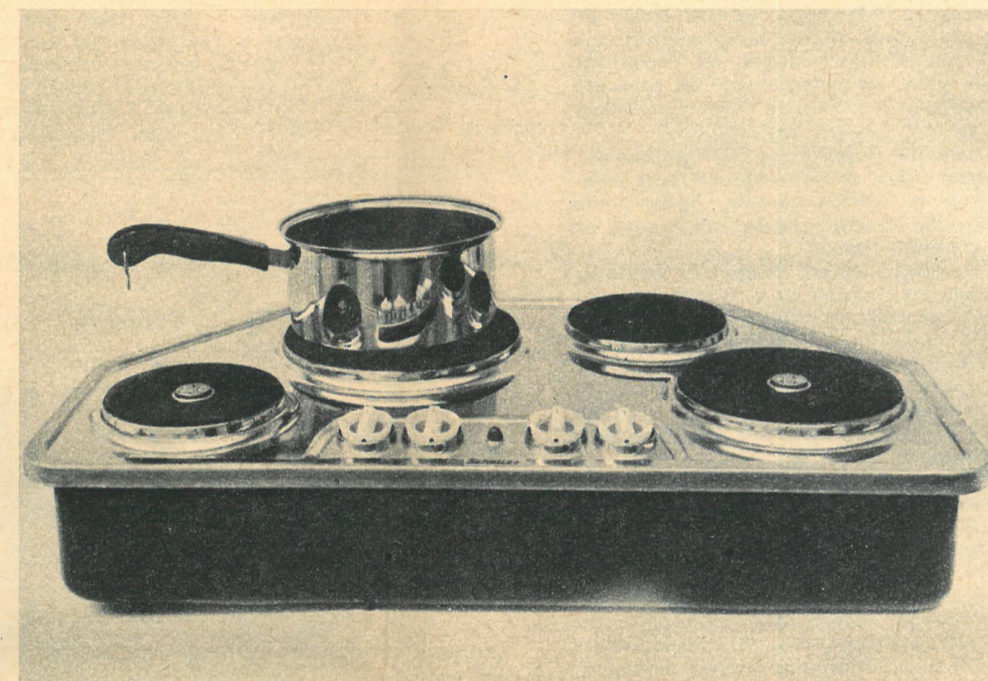
Armatura sanitarna



Maszynka do kawy. (Projektant Fermigier)



Mebel segmentowe. (Projekt E. H. Martin)



Kuchonka elektryczna. Projekt plastyka i technika

Fotele, stolik (projekt Roset) oraz lampa



PROPOZYCJE FRANCUSKIEGO WZORNICTWA

1820

Goszcząca ostatnio w Zachęcie wystawa nosiła tytuł „FORMY — Przemysł — Architektura — Urbanistyka — FRANCJA”. Jak widzimy, krąg zagadnień niebywale szeroki, właściwie wszystko, co jest związane z zewnętrznymi ramami, w których toczy się życie człowieka. Aby obraz Francji był jeszcze pełniejszy autorzy dają na wstępie pokaz krajobrazu i zabytków. Burząc sztuczne bariery oddzielające od siebie poszczególne dyscypliny sztuki obejmują oni wspólną klamrą tak zdawałoby się odrębną zjawiska kulturalne, jak stare malarstwo i nowoczesne formy kłamki, kołowrotka wędkarskiego czy samolotu odrzutowego.

U podstaw tak pojętej jedności tkwi teza, że z naturalnych warunków kraju, jego klimatu i krajobrazu rodzi się charakter twórczości człowieka kształtującego swoje otoczenie zgodnie z aktualnymi potrzebami życia. Trudno byłoby określić, na czym polega wspólna więź, jaka łączy pokazane rozwiązania, tak nieraz odległe od siebie skalą i przeznaczeniem. Przenikają je niewątpliwie jakaś jednolita metoda myślenia plastycznego, która przebiega poprzez różne funkcje użytkowe, a nawet poprzez różne epoki. W sposób bodajże najbardziej uchwytny występuje to przy porównaniu rozwiązań francuskich z pracami artystów innych krajów w tych samych kategoriach przedmiotów użytkowych.

Podobnie jak organizowane u nas uprzednio wystawy wzornictwa Finlandii, Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza Italii, również i ta wystawa jeszcze raz dowiodła, że obiektywne wymagania funkcji i technologii produkcji nie przesadzają formy tak dalece, aby nie pozostawić dostatecznie szerokiego pola dla odrębnych upodobań estetycznych różnych krajów. Innymi słowy — jednakowe metody produkcji przemysłowej nie pociągają za sobą niebezpieczeństwa zalewu całego świata jednakowymi bezosobowymi formami. Nie mam tu, rzecz jasna, na myśli dziedziny znakowania, której zadanie polega na przekazywaniu jednoznacznych i zrozumiałych dla wszystkich ludzi, niezależnie od narodowości, informacji.

Ukazując poprzez formy zewnętrzne kulturę, zwyczaję, gusty, słowem cały klimat Francji, wystawa w Zachęcie mówi nam równo-

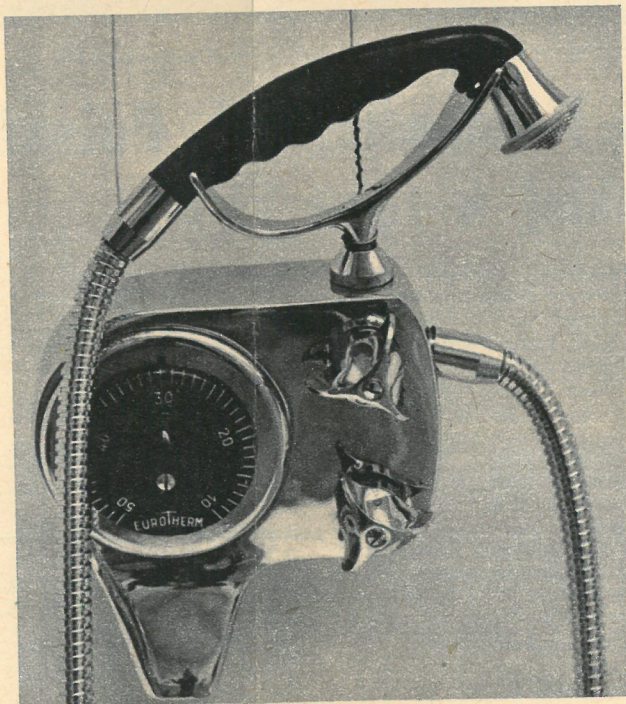
ześnie o konieczności kształtowania własnych najodpowiedniejszych ram dla naszego życia. Zwłaszcza, że odrębność naszych potrzeb nie ogranicza się tylko do upodobań estetycznych, lecz obejmuje całość stylu życia zdefiniowanego przez warunki społeczne, ekonomiczne i przyjęte zwyczaje. Dla przykładu weźmy zagadnienie mebla do spania. Dawny komplet sypialniany, który u nas jest uważany za anachronizm (i chyba nie tylko ze względu na szczupłość mieszkań), Francuzi unowocześniają w ten sposób, że nadają meblom „maszynowe” kształty. Komoda jednak pozostaje tradycyjną komodą, nawet jeżeli posiada kształt idealnego prostopadłościanu, a zdobią ją gałki szuflad są ułożone w rodzaj abstrakcyjnej kompozycji.

Przytoczony przykład jest o tyle charakterystyczny, że i w architekturze francuskiej obok dzieł naprawdę postępowych występują tra-

wrażeniami z wystawy ograniczam się tylko do tematu wzornictwa.

Mamy jeszcze świeżo w pamięci formy fińskie, włoskie i brytyjskie. Szukając porównań może najłatwiej byłoby wzory francuskie zestawzić z włoskimi. Są one bardziej trzeźwe, bezpośrednie, ale w ekstremach wykazują podobną tendencję do zaskakiwania powierzchowną, ale za to efektywną błyszcząco-lśniącą nowoczesnością. Niejednokrotnie narzucają odbiorcy indywidualne gusty plastyka, a nie — tak jak wzory fińskie i brytyjskie — pozostawiają użytkownikowi możliwość poprzez odpowiedni dobór i zestawienia dać wyraz własnej indywidualności.

Dla nas uderzającą cechą eksponatów francuskich jest precyzja ich wykonania. Jest to zaleta, która nie tylko sama w sobie stanowi pewien element estetyczny, ale również wpływa bezpośrednio na pracę plastyka. Zaryzykowałbym twierdzenie, że jest to niezbędny warunek realizacji humanistycznych celów, jakie powinny przyświecać technice. Osiągnięta dzięki maszynowemu powielaniu obfitość artykułów musi iść w parze z ich wysoką jakością, aby człowiek mógł z pełną satysfakcją korzystać



Natrysk ręczny typu „Niagara”. (Fot. H. Jurko)

dycyjne w swej istocie rozwiązania. Pisaliśmy o tym niejednokrotnie na łamach „Stolicy” i z tego względu dzieląc się z Czytelnikami

z udogodnień i dostatków, jakie niesie mu współczesna cywilizacja.

A. Czerwiński